

W Szkocji też chcą dochodu podstawowego

2 stycznia 2017

Zaraz po tym, gdy chęć przetestowania w praktyce bezwarunkowego dochodu podstawowego ogłosili Finowie, również szkoccy radni z hrabstw Glasgow i Fife zapragnęli wprowadzić go na swoim terenie.

Radny Matt Kerr z Glasgow powiedział „Guardianowi”, że „Takie rozwiązanie pokazuje, że każdy jest ważny dla państwa i że rząd wspiera każdego. To zmienia relacje pomiędzy obywatelem a państwem. Jednak jeśli sprawdzi się tutaj, prawdopodobnie sprawdzi się wszędzie”.

Kerr przyznaje, że wypracowanie modelu satysfakcjonującego dla obywateli, a równocześnie takiego, któremu podoła kasa państwa, zapewne będzie wymagać „miesiący pracy”, jednak szkoccy radni z dwóch hrabstw widzą oczami wyobraźni całkowite przemodelowanie systemu socjalnego Wielkiej Brytanii właśnie w ten sposób. Podkreślają, że zakończyłoby przymus ekonomiczny przy wyborze drogi zawodowej młodych ludzi.

Plany Szkotów na razie są mało konkretne, Kerr twierdzi jednak, że wysokość dochodu podstawowego powinna opiewać mniej więcej na równowartość brytyjskiej płacy minimalnej. Nie sprawdzano jeszcze, jaka suma byłaby społecznie akceptowana.

„Powinien wystarczyć każdemu na nieco więcej niż tylko zapłacenie rachunków” – mówi radny z Glasgow.

W fazie testów pieniądze prawdopodobnie pochodziłyby z puli środków, które państwo przeznacza na pomoc społeczną, a także ze środków prywatnych zebranych przez organizacje charytatywne. Nie wiadomo dokładnie, jak kształtowałyby się te proporcje, gdyby dochód podstawowy wprowadzono na stałe, Szkoci są jednak dobrej myśli.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu